Prenumerata:
we Lwowie:
Miesięcznie... 1 K 50 h.
Kwartalnie.... 4 „ 50 „
Rocznie......18 „ — „
Za dostawę do domu 30 hal. miesięcznie.
Na prowincyi i w monarchii austryackiej:
Miesięcznie... 2 K — h.
Kwartalnie.... 6 „ — „
Rocznie......24 „ — „
Za granica:
Miesięcznie... 2 K 30 h.
Kwartalnie.... 6 „ 85 „
Rocznie......27 „ 25 „
Numer we Lwowie. 6 h.
na prowincyi.... 8 „
na dworcach....10 „

DZIEŃ

POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Wychodzi o godzinie 5 po południu.

Ogłoszenia:
Zwykłe inseraty: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 hal.
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 hal.
Ogłoszenia między tekstowe za wiersz petitowy 1 K 50 hal.
Drobne ogłoszenia za wyraz 3 hal.
Rękopisów bez zastrzeżenia zwrotu nie zwraca się.

Redakcya i administracya: ul. Kopernika l. 15 a. — (Nr. telefonu 771). — Kantor na Lwów w biurze dzienników K. Buchstaba.

Od Wydawnictwa.

Czas odnowić przedpłatę na kwartał III-ci.

Co dzień niesie?

*P. Namiestnik hr. A. Potocki, przerwawszy kuracyę karlsbadzką, przybył do Borysławia. Dziś powraca do Lwowa.

* Sytuacya w Borysławiu bez zmiany. Ugoda nie zawarta. 1500 robotników odjechało. Robotnicy kopalń wosku Banku kredytow. znowu strejkują.

Strejk rozszerzył się na kopalnie w krośnieńskiem, dokąd powołano wojsko. Dziś rano wybuchł pożar na kopalni Tow. karpackiego, który prędko ugaszono. Namiestnik przyjął deputacyę komitetu strejkowego.

* Syoniści lwowscy urządzają jutro obchody ku czci Herzla.

* Zaprzeczono wiadomości, jakoby rząd rosyjski zamierzał ścigać hr. Tołstoja za jego manifest przeciw wojnie.

* W Londynie podpisano traktat handlowy anglo niemiecki.

* Paryski „Temps“ daje świetną odprawę antipolskiej polityce pruskiej, z okazyi ustawy osadniczej.

* W Londynie i Tokio znowu wyrażają pewność. że P. Artura lada dzień będzie **zdobyty przez Japończyków**.

* Z Czifu donoszą, że k. P. Artura słyszano silne eksplozye. Najbliższa bitwa rozegrać się ma około Dasziczao.

Dyaryusz.

Sroda 13 lipca 1904.

Imiona, Rz. kat. Małgorzaty. — Grec. kat. Sobor św. — Słow. Radomiła. — Wschód sł. 4 08, zachód 8 04.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Florio i Flavio“.

Muzea, biblioteki i wystawy. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. godz. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtor. i piąt. 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz, (prócz poniedz.) 9 — 2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12—2 i 4—7. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6. — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. Bibl. Tow. Szewczenki (Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedzieli i świąt ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtor., środ., piątki i soboty 9—12 i 3—6. — Wystawa Tow. przyj. sztuk pięknych (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opłata 60 hal., w niedzielę 30 hal. Salon sztuk pięknych p. Latoura (pl. św. Ducha 10, I. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h. w niedzielę 30 hal., młodzież szkol. 20 halerzy.

Na placu powystawowym „Jarmark wyrobów krajowych“.

Czwartek 14 lipca 1904.

Imiona. Rzym. kat. Bonawentury. — Grec. kat. Kos. i D. — Słow. Dobrogosta. — Wschód sł. 4 09 zachód 8 03.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Florio i Flavio“. — Teatr ludowy: „Pamiętniki szatana“, kom. w 3 aktach.

Zgromadzenia i posiedzenia. O godz. 12 w południe w kr. biurze kolejowym walne zgromadzenie Tow. akcyjnego kolei żelaznej: Chabówka-Zakopane. — O godzinie 6 wieczorem: Posiedzenie Rady m. Lwowa.

Giełdy pieniężne.

Wiedeń. 13/7. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna g. 10.30 rano.

Marki 117·40, Renta majowa 99·45, Węg. renta kor. 97·15, Akcye austr. Zakł. kred. 641·75, Akcye węg. Zakł. kred. 751·00, Akcye Anglobanku 279·75, Akcye Unionbanku 517·00, Akcye Bankvereinu 513·50, Akcye Laenderbanku 426·00, Akcye Kolei państw. 640·00, Lombardy 81·79, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni 00 00, excl. kupon, Losy tytoniowe —·—, Alpiny 428·50, Akcye Rima Muranyi 494·50, Akcye Prask. Tow. żelaz. —·— Losy tureckie 128 50, Ruble 253·00. 4 prc. listy zast. Banku hipotecz. 99·00, 4½ prc. listy zast. Banku hipotecz. 101·70, 4 prc. Galic. Poż. kraj. z r. 1893 99·40, 4 prc. listy zast. Banku kraj. 99·35, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 99·40.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń. 13/7. (Tel. „Dnia“). Giełda południ. g. 12·30 w południe.

Marki 117·38, Renta majowa 99·45, Węg. renta koron. 97·15, Akcye austr. Zakł. kred. 641·50, Akcye węg. Zakł. kred. 752·00, Akcye Anglobanku 279·50, Akcye Unionbanku 517·00, Akcye Bankvereinu 513·50, Akcye Laenderbanku 426·00, Akcye kolei państw 640·00, Lombardy 82·00, Akcye kolei Elbethal 423·50, Akcye fabryki broni —·00 Akcye tytoniowe —·— Akcye Alpiny 428·25, Akcye Rima Muranyi 495·00, Akcye Prask. Tow. żelaz. —·—, Losy tureckie 128·50, Ruble 253·00.

Usposobienie: silne.

Berlin. 13/7. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna. Akcye kredytowe 201.40, Tow. Dysk. 187·10.

Usposobienie: bez interesu.

Wiedeń. 13/7. (Tel. „Dnia“.) Zamknięcie giełdy g. 2·30.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 640·75, Akcye węg. Zakł. kred. 750·50, Anglobanku 279·50, Unionbanku 516·50, Laenderbanku 424·75, Bankvereinu 513 00. Bodencredit 932 00, Galic. banku hipot. 538·00, Kolei państw. 639·25, Kolei połud. 81·50, Kolei Elbenthal 424 00, Kolei północnej 54·90, Kolei czerniowieckiej 574·50, Alpiny 425·00, Rima Muranyi 494·25, Prask. Tow. żelaz. 2190, Fabryki broni 486 00, tureckie tytoniowe 344·00, Galic. karpac. Tow. naftowego 1040, Obl. węgier. indem. 97·65, Renta majowa 99·45, Austr. renta kor. 99·25, Węg. renta kor. 97·10, 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 99·40. 4 prc. listy Banku hip. 99·00, 4½ prc. listy Banku hip. 101·70, 5 prc. listy Banku hipotecznego 112·00, 4 prc. listy Banku krajow. 99·35, 4½ prc. listy Banku kraj. 101·75, 5 prc. kom. Obligi Banku kraj. 103·45, 4 prc. gal. obl. propin. 100·00, 4 prc. gal. pożyczki kraj. z r. 1893 99·50, 4 prc. Pożyczka m. Lwowa 97·40. Losy tureckie 128·00, Marki 117·40, Ruble 253·00.

Usposobienie. Po początkowem polepszeniu przed realizacyą osłabizn. Akcye kolei państwowej żywsze.

Giełdy zbożowe.

Budapeszt 13/7. (Tel „Dnia“).

Pszenica na maj —·— do —·—, na październik 9·26 do 9·27. Żyto na październik 6·85 do 6·86. Owies na maj —·— do —·—. Owies na październik od 6·66 do 6·70. Kukurydza na lipiec 5·50 do 5·51, na sierpień 5·56 do 5·57, na maj 1905 5·89 do 5·90. Rzepak na sierpień 10·40 do 10·50.

Oferty na pszenicę: dobre.
Chęć kupna: lepsza.
Usposobienie silne.
Pogoda: piękna.

Wiedeń. 13/7 (Tel. „Dnia“).

Pszenica 9·85 do 10·35. Żyto 6·90 do 7·00. Jęczmień —·— do —·—. Kukurydza 5·85 do 6·05. Owies 6·75 do 7·00. Rzepak —· do —·—.

Pogoda gorąco.

(Notowania Banku rolniczego we Lwowie).

Lwów, dnia 12 lipca br. Dziś notujemy za 50 Klgr. loco Lwów.

(Waluta koronowa).

Pszenica gotowa 9·60 do 9·80, Pszenica nowa 8·25 do 8·50, Żyto gotowe 7·00—7·25, Żyto na termina 5·75 do 6·25, Owies obroczny gotowy 7·00—7·25, Owies obroczny na termina 5·— do 5·50, Jęczmień pastewny —·— do —·—, Jęczmień browarn. 6·75—7·00, Rzepak 8·75 - 9·00, Lnianka —·— do —·—, Groch pastewny —·— —·—, Groch do gotowania 8·25— 9·50, Wyka 5·00—5·25 Bobik 6·25—6·50, Hreczka 7·50—8·00, Kukurudza nowa—·— do—·—, Kukurudza stara 6·30 do 6·50 Chmiel za 56 kilo 145·— do 150 —, Koniczyna czerwona —·— do —·—, Koniczyna biała —·— do —·—, Koniczyna szwedzka —·— do —·— Tymotka —·— do —·—, Spirytus paritas Tarnopol gotowy 20·25 do 20·75, Spirytus paritas Tarnopol na termina 00·00 do 00·00, Spirytus ekskontyngentowany 13·50 do 13 75.

Przy ograniczonym ruchu i słabych dowozach, ceny notują niezmiennie.

WOJNA.

Ufa (Tel. »Dnia«). Car Mikołaj z następcą tronu bawili tu w przejeździe do Złotouścia, powitani na dworcu przez naczelników władz i deputacye różnych narodowości. Car do każdej z deputacyj przemawiał. Gdy car dowiedział się, iż w pociągu osobowym, który zatrzymał się na dworcu, jedzie 6 żołnierzy, ranionych w bitwach koło Turenczen na dalekim Wschodzie, wyraził życzenie zobaczenia ich i rozmawiał z nimi.

Berlin (Tel. »Dnia«). Kapitan parowca angielskiego »Menelaus« opowiada, że dnia 11. bm., na południe od Dżeddah, statek rosyjskiej floty ochotniczej »Petersburg« zatrzymał »Menelausa« i jeszcze inny parowiec. »Petersburg« miał na pokładzie ośm dział i wiele żołnierzy. Oficerowie rosyjscy weszli na pokłady obu statków i zrewidowali papiery, a po 4-godzinnem zatrzymaniu obu statków, pozwolili mu dalej odpłynąć. »Petersburg« odpłynął w kierunku północnym.

Tokio (Tel. »Dnia«). Biuro Reutera donosi: Armia takuszańska, która maszeruje naprzód w dwóch oddziałach, stoczyła w dniach 9. i 10. b. m. szereg potyczek z nieprzyjacielem. Dnia 10. lipca wyparła nieprzyjaciela z wyżyny na zachód od Sinszajahu, a następnie z jego silnej pozycyi koło Ksiddsziku.

Londyn (Tel. »Dnia«). »Daily Telegraph« donosi: Podług telegramu admirała Toga, krążownik rosyjski »Nowik«, który dnia 9. bm. wraz z innymi okrętami opuścił był Port Artura, jest niezdolny do dalszej walki.

Londyn. (Tel. wł. »Dnia«). »Daily Mail« donosi, że przednie straże japońskie znajdują się o 10 mil ang. od Dasziczao. gdzie stoi 11.000 Rosyan.

Położenie w Rosyi i Kongresówce.

II.

Piszą nam z Warszawy:

Wszyscy widzą w tem klęskę systemu łapownictwa i braku cnoty publicznej.

Stan ekonomiczny Królestwa Polskiego wstrząśnięty i kredyt ustał; bankructwa mnożą się. Przemysł przędzalniany przechodzi okropne przesilenie, które tylko silne firmy potrafią przetrwać — drobne muszą likwidować...

Przemysł drobny rękodzielniczy, galanteryjny, *articles de Varsovie*, zwłaszcza w ręku żydowskim, rozwijający się od lat kilku w Warszawie, poniósł olbrzymie straty. Wytwory te, obliczone na zbyt do głębokiej Rosyi: do Syberyi i Mandżuryi, zupełnie już nie idą, 1° z braku agentów, którzyby je rozpowszechniali w drobnej sprzedaży; agenci bowiem wzięci zostali do wojska; 2° wskutek braku komunikacyi — gdyż kolej syberyjska, z powodu przewozu wojsk, nie przyjmuje ładunków towarowych. Dalej, szewcy warszawscy, rękodzielnicy itp., ponieśli wielkie straty na przerwaniu stałego handlu z Syberyą. Natomiast fabryki żelazne, cały przemysł metalurgiczny, przesileniem tem nie został dotknięty — przeciwnie. Mnożą się zamówienia: szyn, wagonów, śrub, kotłów, łóżek żelaznych, przyborów do gotowania. Liczne zakłady przemysłowe w tej gałęzi musiały podwoić swą wytwórczość i nie mogą nastarczyć zamówieniom.

To samo odnosi się do artykułów farmaceutycznych, chirurgicznych, optycznych, fotograficznych etc.

Nadto, wskutek cofania kapitałów z banków, wzmógł się ruch budowlany w Warszawie. Wreszcie długo zapowiadane roboty publiczne obecnie wchodzą w okres wykonania. Budowa III. mostu na Wiśle, nawprost Alei Jerozolimskich, przez Saską Kępę na Pragę, w tych dniach już będzie rozpoczęta. Budowę otrzymała firma francuska »Batignolles« dlatego, że przy eskontowaniu 800-milionowej pożyczki zastrzegli sobie Francuzi oddanie robót publicznych w Rosyi na sumę 50 milionów. Most kosztować będzie 10 milionów fr. i tę robotę otrzymali Francuzi, pracować jednak będą polscy robotnicy pod kierunkiem francuskich inżynierów. Żelazo wzięte będzie do konstrukcyi mostu z Huty Bankowej.

Podobnież budowę rzeźni na Pradze prowadzić będą Francuzi. Budowę hal i gmachów szkolnych zarezerwowano firmom krajowym.

Ograniczenie produkcyi w fabrykach większych, oraz upadek przemysłu drobnego i rękodzielniczego, wytworzyły w Królestwie masy robotników bez zajęcia, a więc bez chleba.

Cyfry są mi dokładnie znane: wynoszą około 40.000 w Warszawie, 12,000 w Łodzi i 8.000 w osadach fabrycznych podłódzkich.

Część tych robotników znajdzie zajęcie przy robotach publicznych; przeważna jednak większość spadnie jako ciężar i obowiązek obywatelski na społeczeństwo, które poczyniło starania, celem dostarczenia im dachu nad głową i objadów bezpłatnie. Lato przetrwają. Ale co będzie w zimie?

Do zimy jednak daleko i do tego czasu mogą zajść jeszcze bardzo wielkie niespodzianki.

Ten sam.

G. T. P.

Pojutrze 15 bm. rozpoczną się we Lwowie obrady delegatów gal. Tow. pedagogicznego. Z ogłoszonego obecnie sprawozdania Zarządu głównego tej pożytecznej instytucyi dowiadujemy się następujących szczegółów, świadczących o jej ciągłym rozwoju.

Jedną z najważniejszych spraw, którą się zarząd główny zajmował, było opracowanie projektu ustawy szkolnej krajowej z 1. stycznia 1889. Komisya, wybrana z grona członków tow. przestudyowała dokładnie projekt opracowany przez posła Woytygę i uchwaliła przedłożyć go walnemu zgromadzeniu do zatwierdzenia, poczem wniesiony on zostanie jako memoryał lub petycya do Rady szkolnej kraj. i do Sejmu. Zajmował się dalej zarząd gł. sprawą organizacyi i reformy szkół wydziałowych męskich i odpowiednie wnioski przedłoży również walnemu zgromadzeniu. Dalszym punktem działalności zarządu gł. była sprawa zakładania domów zdrowia dla członków tow. Wspólnie z tow. nauczycieli szkół wyższych przystąpiło tow. pedag. do założenia »Polskiego muzeum szkolnego« we Lwowie. Koszta tymczasowego umieszczenia zbiorów i administracyi pokryto z zaliczek, udzielonych przez oba towarzystwa. Inwentarz »Muzeum« wykazywał w dniu 1. maja br. 1074 pozycyj darów. — Prócz tego wniósł zarząd gł. cały szereg pism i petycyj do władz szkolnych w rozmaitych sprawach, odnoszących się do nauczycielstwa ludowego. Ponieważ statut tow. ma wiele braków, przeto zarząd gł. wybrał komisyę, która poddała ten statut gruntownej rewizyi i przedłoży walnemu zgromadzeniu odpowiednie wnioski. Wogólności działał zarząd gł. wszędzie tam, gdzie się spodziewał, że wystąpieniem swojem przyniesie nauczycielstwu jakąś korzyść moralną lub materyalną.

Co do działalności oddziałów towarzystwa, podnosi sprawozdanie, że ruch w nich wzmógł się znacznie. Zarząd gł. obejmując urzędowanie zastał 36 oddziałów, z których zaledwie 26 okazało skuteczną działalność; inne natomiast nie objawiały życia. Oddając zaś urzędowanie swoje w ręce nowego zarządu pozostawia 48 oddziałów, z których niemal wszystkie energicznie zabrały się do pracy i przyczyniły się nie mało do pomyślnego rozwoju tow.

Zarząd gł. restytuował 4 oddziały t. j. w Pilznie, Samborze, Sokalu i Wieliczce, a udzielił przyzwolenia na zawiązanie 8 nowych a mianowicie: w Andrychowie, Czarnym Dunajcu, Dobczycach, Dubiecku, Makowie, Przeworsku, Strzyżowie i Ssczawnicy. Niektóre oddziały rozwinęły bardzo chlubną działalność. Zwoływały regularnie zgromadzenia, przedyskutowywały ważne kwestye pedagogiczne, dydaktyczne, naukowe i materyalne, urządzały wykłady popularne, wspierały wydawnictwo »Szkoły«, zwoływały powiatowe wiece nauczycielskie — słowem krzątały się najgorliwiej około rozbudzenia życia umysłowego w kołach nauczycielskich i szerzenia ogólnej oświaty w kraju. Pomoc materyalna, jakiej tow. udzieliło dzieciom nauczycieli, była w tym roku nie mniej wydatną niż w poprzednich. Z funduszów burs pobierało 20 dzieci stypendya po 100 K. W roku ubiegłym cofnęła asekuracya krakowska subwencyę w wysokości 1000 K, a temsamem uszczupliła znacznie dochody funduszu obrotowego burs. Wsku-

---

JULIAN NOWAKOWSKI.

Na ofiarnym stosie.

32) Powieść współczesna.

Z rodowych cech pozostają jej tylko czarne jak heban włosy, duże pełne i czarne oczy, prześliczne ciemnego karminu usteczka. W ogóle, jeżeli nie była doskonałą pięknością, to w każdym razie uroda jej słynęła w całej okolicy i licznych jej wielbicieli jednała. Była to przytem t. zw. najlepsza partya, bo majątek pana Krzysztofa oceniano na przeszło milion, a panna Marya była jedynaczką.

Hrabia Anzelm znalazł pannę Maryę wcale piękną i uroczą różyczką, na kobiercu naszych rodzinnych łąk zakwitłą, nęcił go jej olbrzymi posag, tylko panu Juliuszowi zrazu nie dogadzała ormiańska krew. Lecz czas naglił. Szatowski zmiarkowawszy, że te wizyty w sąsiedztwie i to myszkowanie nie jest niczem innem jeno polowaniem na posag, rozpoczął znów ponawiać ataki ze stron różnych, a co gorsza rozsiewać wieści o bliskiem i zupełnem bankructwie hrabiego.

Stary Wierzbicki acz szlachcic przecież doradzał małżeństwo z córką pana Krzysztofa, którego cenił religijność, uczciwość, oszczędność, a przytem hojność na cele publiczne.

— Dobre to gniazdo, uczciwi ludzie z kośćmi, choć dorobkiewicze — krew dobra, a nazwisko... no nazwisko biorą dzieci po ojcu.

Po różnych wreszcie deliberacyach postanowił tryumwirat jednomyślnie: hrabia Anzelm żeni się z panną Maryą i gdy karnawał już się zbliżał, tedy należy stanowcze kroki rozpocząć bezwłocznie.

Jak rzekli, zrobili. W połowie lutego odbył się ślub młodej pary i w starym dworze w Komarówce nowe rozpoczęło się życie.

Rozdział VII.

Szatowski nie przesadził wcale, twierdząc, że dobra hrabiego Mirskiego były odłużone powyżej ich istotnej wartości w tym stanie nadzwyczajnego zaniedbania, do jakiego doprowadziły je długoletnie jego rządy. Wprawdzie kilka kroć pożyczonych od wuja bez procentu i pół miliona posagu żony, które pan Krzysztof gotówką wypłacił, powinny były przy skrzętnej i umiejętnej gospodarce dźwignąć i wartość dóbr i podnieść ich dochody, ale na to potrzeba było rozległej wiedzy, gruntownej znajomości rzeczy i zmysłowego oddania się pracy.

(C. d. n.).

tek tego będzie zarząd gł. zmuszony zredukować liczbę stypendyów, o ile asekuracya krak. nie przychyli się do wniesionej prośby o przywrócenie cofniętej subwencyi. Z funduszu St. hr. Badeniego rozdano 6 stypendyów w łącznej kwocie 300 K. Nadto rozdał zarząd gł. tytułem zapomóg koleżeńskich i wsparć dla wdów po nauczycielach lud. kwotę 640 K.

Organem tow. jest tygodnik »Szkoła«, obecnie pod redakcyą nauczyciela p. L. Pierzchały. Pismo to rozwija się pomyślnie i trwale. Współpracownikami »Szkoły« są przeważnie nauczyciele ludowi. W sprawach ważnych, obchodzących ogół nauczycielstwa, udziela komitet redakcyjny redaktorowi wskazówek, jakie stanowisko ma zająć, a to dlatego, aby »Szkoła« była rzeczywistym obrazem myśli i zasad tow., składającego się przeważnie z nauczycieli ludowych.

Dodatkiem fachowym do »Szkoły« jest »Praktyka szkolna«.

Administracya wydawnictw tow., stanowiąca główne źródło dochodów, spoczywała w ręku dra K. Falkiewicza, a następnie p. M. Muchy. Prócz »Szkoły« wydało tow. w okresie sprawozdawczym ośm dziełek.

Sprawa budowy własnego domu nie mogła być na razie załatwioną z powodu zmiany pierwotnych planów i obliczeń. Zakupiono tylko w myśl uchwały poprzedniego walnego zgromadzenia skrawek gruntu od ul. Friedrichów.

Kolonia wakacyjna, utrzymywana staraniem tow. w Hucie obok Korostowa, rozpoczyna dwudziesty czwarty rok istnienia. Co roku wysyła tow. na świeże powietrze kilkudziesięciu uczniów miejskich szkół lud. i średnich. Dotąd korzystało z tego dobrodziejstwa przeszło 2200 młodzieży płci męskiej. Od wysokości uzbieranych funduszów zależną jest ilość wysyłanej dziatwy. W roku ubiegłym wysłano 54 chłopców na pięciotygodniowy pobyt wakacyjny do Huty. Uczniów szkół lud. było 33, szkoł średnich 21. Kolonia wakacyjna mieściła się w budynku piętrowym, mającym 32 pokoi mieszkalnych. W osobnym budynku mieściły się kuchnia i pokoje dla służby.

Tow. pedagogiczne liczy obecnie 48 oddziałów, 2811 członków.

Stan majątku wynosi — jak wykazuje sprawozdanie kasowe — w aktywach 161.420 kor., w passywach 73.624 kor., czysty tedy stan majątkowy wynosi 87.796 kor.

Z KRAJU.

Z Krakowa nam donoszą: Nowowybranego prezydenta miasta dr. Juljusza Leo, spotkał w kilka godzin po wyborze jego cios nader dotkliwy, przez śmierć matki. Śp. Krystyna Leo była wdową po starszym radcy górniczym i marszałku powiatu wielickiego. Nieboszczka znaną była z dobroczynności.

— Wybrany onegdaj prezydentem dr. Juliusz Leo, podziękował po wyborze Radzie za okazany dowód zaufania i powołanie na to stanowisko, oraz oświadczył, że wybór przyjmuje, a obecnie przed zatwierdzeniem przez Cesarza, może, tylko zapewnić, że dołoży usiłowań i starań, aby odpowiedzieć położonemu w sobie zaufania i zaufania tego nie zawieść; że będzie się starał pracować dla dobra miasta tak, aby usunąć — nie niechęci — ale uprzedzenia przeciwko sobie w niektórych kołach radzieckich. Wreszcie zapewnił prezydent, że będzie się czuł szczęśliwym, jeżeli w przyszłości cała Rada obdarzy go zaufaniem.

Bardzo wielu radców pospieszyło złożyć życzenia nowemu prezydentowi.

— Dnia 16. bm. przybędzie do Krakowa Minister rolnictwa Karol bar. Giovanelli i udzielać będzie od godziny 11 przed południem audyencyj w pałacu delegatowskim.

— »Wiener Ztg.« ogłasza rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, skarbu i kolei, zezwalające na zmianę statutów krakowskiej Spółki tramwajowej, uchwaloną przez walne zgromadzenie akcyonaryuszy.

— Dziś telegrafują nam: Kierownictwo robót restauracyjnych na Wawelu objął architekt Zygmunt Haendel, w miejsce prof. Odrzywolskiego.

— Komisya wodociągowa Rady miejskiej uchwaliła wybudować w Bielanach, kosztem 34.000 koron, trzy nowe studnie, celem podjęcia badań co do zmierzenia ilości wody. Jeśli badania te wypadną pomyślnie, stanie 9 studni, tak, by produkcya wody zwiększyła się o 50 proc.

Z Jarosławia nam piszą: Na przedmieściu leżajskiem wybuchł onegdajszej nocy pożar, który zniszczył cztery zagrody. W pożarze zginęła 80-letnia staruszka Jaremkiewiczowa.

Z Brzeżan nam donoszą: W tutejszym sądzie obwodowym odbędzie się 5. września licytacya dóbr Adryanówka, ocenionych wraz z przynależnościami na 100.051 kor. Najniższa cena, poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie, wynosi 66.700 koron.

Z Łańcuta nam donoszą: W sposób nader uroczysty obchodzono tu w niedzielę dwudziestopięcioletni jubileusz pracy posła Bolesława Zardeckiego, w tutejszej Kasie Zaliczkowej, około której rozwoju wielkie położył zasługi. P. Żardecki przyczynił się również do uprzemysłowienia tutejszej okolicy, gdyż dzięki jego inicyatywie, powstały fabryki sukna w Rakszawie i Albigowy, oraz fabryki koszykarskie i tkackie, dające setkom ludzi zarobek. Z powodu jubileuszu nadeszło wiele telegramów i listów z życzeniami dla p. Żardeckiego.

Z Tarnobrzegu nam donoszą: Za spokój duszy bł. p. dra T. Herzla odbyło się d. 11. bm. w synagodze nabożeństwo żałobne przy licznym udziale syonistów i obywateli miejskich. W nabożeństwie tem wzięli także udział pp. adw. dr. Reben, lekarz miejski Hellmann, Torton adj. podatk. i inni. Po nabożeństwie wygłosił radny miasta p. H. Engelberg mowę, która wywarła na słuchaczach wielkie wrażenie. Wieczorem tego samego dnia odbyło się zgromadzenie syonistów, na którem przemawiali p. S. Bursztyn w żargonie, zaś p. Feniger uczeń gimnazyalny w języku polskim.

Echa sądowe.

(Dwa ważne orzeczenia).

Wiedeń, 11. lipca.

Ważna sprawa, dotycząca eksportu nierogacizny z Galicyi do innych krajów koronnych, została rozstrzygniętą niekorzystnie dla nas.

Oto właściciel dóbr pod Wiedniem, p. Krotowski, sprowadził z Galicyi wieprze, które jednak władza polityczna dolno-austryacka wykluczyła od importu. Takich wypadków było już wiele, a w swoim czasie istniała formalna wojna weterynaryjna między poszczególnymi krajami koronnymi. P. Krotowski wniósł przez adwokata dra W. Bindera zażalenie do trybunału administracyjnego. Trybunał pod przewodnictwem swego prezydenta hr. Schönborna uznał zażalenie za nieuzasadnione. Zażalenie — powiada trybunał między innemi — zaczepia rozporządzenie ministerstwa i ogłoszenie Namiestnictwa. Trybunał doszedł do przekonania, że nie ma badać ważności owego

---

11 *Wincenty hr. Łoś.*

STEFA.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Przez to jedno nawet Stefa była ładniejszą od hrabianki, bo mając blond włosy przy swych bronzowych ciemnych oczach, przedstawiała rzadki i czarujący fenomen natury.

Byłoby wszystko poszło doskonale, gdyby mi zaraz wtedy nie była przyszła myśl, że włosy mogły być ufarbowane.

Ale.. ale, że były ufarbowane żadnych nie miałem dowodów.

Raz hrabianka spojrzała na mnie tak odrębnym wzrokiem, a który u Stefy lubiałem, że omal nie krzyknąłem, mimo kasztanowanych włosów jej:

— Stefa!

By nie krzyknąć i temsamem nie popełnić głupstwa, a w każdym razie niedelikatności, pożegnałem księcia i hrabiankę, która była mą wizytą zachwycona.

IV.

Gdym matce udzielił moich podejrzeń, popartych charakterem księcia, a osłabionych li tylko kolorem włosów panny Rypińskiej, ta uznała pierwszy raz w życiu, że beletrystyka była mojem powołaniem.

— Cóż za szalona myśl — mówiła — by książę u wód, i to u wód, gdzie zawsze mnóstwo bywa Polaków, produkował jakąś kabotynę pod znanem nazwiskiem i tytułem swej siostrzenicy. Nie możesz zrozumieć, że ludzie pewnego świata takich rzeczy robić nie mogą. »On ne fait pas des choses comme ça« — zakonkludowała i w tem podobieństwie chciała widzieć tylko tem większe widoki dla swoich projektów.

Ale ja ochłonąwszy, w możliwości spokojnego kombinowania w swobodzie przywoływania wspomnień na pomoc, dochodziłem do coraz głębszego przekonania, że siostrzenica księcia była Stefą de Sirène była »moim uwielbianym Stefem« przypominającą mi najpiękniejszą chwilę mego życia.

Tak bowiem jak ją, nigdy już potem żadnej kobiety nie kochałem. Tak jak ona, nikt już na moje zmysły od owej epoki niepodziałał.

Zmysły są zmysłami i gdy raz lubią zapach »verveiny, to go całe życie lubieć będą, to też i na mnie sama obecność Stefy w Maryenbadzie podniecająco działała.

Nie pragnąłem jej, jak się wogóle nie pragnie kobiety, którą się miało i porzuciło.

Ale pragnąłem się znaleźć z nią sam na sam i powiedzieć jej:

— Stefa!

Pragnąłem z jakąś powracającą tkliwą falą czułości podziękować jej za to, że przychodziła mnie odwiedzić wtedy, leżącego bez przytomności.

Pragnąłem poprostu wszechmęskiem uczuciem być przez nią nazwany po imieniu, bo mnie to fikcyjnie odmładzało o lat osiem.

Miała dla mnie ten niesłychany urok, powracającej z morza życia fali.

A matka moja mnie nudziła, bym się zarysował jako starający się o rękę Stefy.

Powtarzała mi co chwila, a raz, gdy znów z tem wystąpiła podczas promenady i to właśnie w chwili, w której zauważyłem, iż panna Marya Rypińska zupełnie tym samym, pełnym kokieteryi ruchem podtrzymywała swoją spodnicę, by się nie wlokała po piasku, co Stefa, zagadnąłem:

(C. d. n.).

rozporządzenia ministeryalnego. Nie idzie bowiem w danym wypadku o normalnie ogłoszone rozporządzenie, jeno o wewnętrzne rozporządzenie dla namiestnictwa, usuwające się z pod judykatury trybunału administracyjnego. Co się zaś tyczy zaczepionych obwieszczeń namiestnictwa, uznał trybunał administracyjny, że są one ważne, bo opierają się na trafnej interpretacyi. Trafnem jest mianowicie zapatrywanie, że zarządzenia prohibicyjne, mianowicie środki przeszkodzenia zawleczeniu zarazy świńskiej w właściwym paragrafie ustawy weterynaryjnej podane są nie taksatywnie, jeno sposobem przykładu, tak, że dopuszczalnymi są także inne. Zarządzenie takich środków należy do właściwych władz, co prawda, w pierwszym rzędzie do władz państwowych, ale w pewnych okolicznościach, których ocenienie należy do władz politycznych, także i władza krajowa kompetentną jest do tego rodzaju zarządzeń.

W ten sam dzień wydał trybunał — również wniesione przez dra Wilhelma Bindera drugie, zajmujące orzeczenie.

Pewien urzędnik podatkowy w Pilznie galic. pracował w jednem biurze z niesumiennym kolegą, który zdefraudował 50.000 koron, na szkodę skarbu państwa. W czasie spełnienia defraudacyi nie pracował już jednak ów defraudant w tem biurze, lecz sporządziwszy sobie odcisk z kluczy kasowych dawnego kolegi, dostał się do kasy. Przeciwko owemu urzędnikowi podniesiono więc zarzut, że nie dość starannie przechował klucze i w drodze dyscyplinarnej zasądzono go na utratę kaucyi służbowej. Karę dyscyplinarną zatwierdziły wszystkie instancye, aż do ministerstwa skarbu, w toku postępowania jednak dotknięty karą urzędnik umarł.

Wdowa po nim, jako jedyna spadkobierczyni, wniosła do trybunału administracyjnego zażalenie. Zastępca jej podniósł, że orzeczenie dyscyplinarne opiera się tylko na przypuszczeniach i nie przytacza żadnego dowodu na związek przyczynowy pomiędzy rzekomem wykroczeniem dyscyplinarnem a defraudacyą. Trybunał administracyjny w myśl tych wywodów zmienił dyscyplinarne orzeczenie i kaucya będzie wdowie zwróconą.

(„*Tajne związki*“).

Królewiec, 13. lipca. Wśród natłoku publiczności rozpoczął się tu wczoraj proces przeciwko 9 oskarżonym o zdradę stanu i tajne sprzysiężenie. Na ławie obwinionych zasiedli: balwierz Nowogrodzky z Królewca, skarbnik Braun z Królewca, kowal Kugel i robotnik Klein z Kłajpedy, zegarmistrz Treptau z Kłajpedy, szewc Mertins z Tilży, robotnik Koegst z Kłajpedy, cieśla Ehrenpfort i ekspedyent księgarni »Vorwärtsa« Pätzel z Berlina. Akt oskarżenia zarzuca im: 1) że w Rosyi roszerzali zakazane pisma w języku rosyjskim i łotyskim; 2) że należeli do związku, który okrywa się tajemniczością wobec rządu; 3) że zmierzali do zamordowania (!) cara rosyjskiego i zaprowadzenia w Rosyi konstytucyi. W posiadaniu sądu jest mnóstwo książek i broszur rewolucyjnych, które Nowogrodzky przywiózł z Genewy i Zurychu. Oskarżonych broni 4 adwokatów, między nimi dr. Liebknecht z Berlina. Proces budzi wielkie zaciekawienie, tembardziej, że odbił się on już echem w parlamencie niemieckim i sejmie pruskim, wskutek interpelacyj wniesionych przez socyalistów.

Oskarżeni wypierają się wszelkiej winy.

Ekonomista.

Pożyczki hipoteczne z ubezpieczeniem życiowem. W myśl intencyi Sejmu, wprowadza Bank krajowy kombinacyę pożyczek hipotecznych z ubezpieczeniem życiowem.

Ubezpieczenie życiowe nie ma być wzmocnieniem podstaw kredytu (hipoteka musi sama dawać statutowe bezpieczeństwo) lecz tylko ułatwieniem umorzenia pożyczki, która w chwili śmierci dłużnika, zostanie z waluty policy spłaconą. Ażeby umożliwić umorzenie pożyczki hipotecznej z chwilą śmierci dłużnika, względnie umożliwić płacenie premii, Bank rozdziela przy tego rodzaju pożyczkach spłatę na dłuższy okres lat, jak przy zwykłych pożyczkach hipotecznych, przez co rata pożyczkowa się zmniejsza.

Celem więc tego nowego rodzaju pożyczek hipotecznych jest pozostawienie spadkobiercom nieruchomości wolnej od pożyczki.

Osiągnięcie tego celu jest tak samo doniosłem dla włościanina, z którego śmiercią ubywa czynnik główny gospodarstwa rolnego, jak i dla właściciela realności miejskiej np. lekarza, adwokata, inżyniera, lub urzędnika, z którego śmiercią gaśnie, a przynajmniej znacznie maleje dochód płynący z ich pracy. Jeżeli więc włościanin, opłacając od długu hipotecznego pewną kwotę procentową nie wyższą, aniżeli obecnie zwykła wynosić rata hipoteczna, kwotą tą będzie już zarazem opędzał koszta ubezpieczenia kapitału pośmiertnego, to tego rodzaju kombinacya będzie naturalnie swą wartością przewyższała zwykłą pożyczkę hipoteczną, gdyż będzie dawała dłużnikowi pewność umorzenia długu z chwilą jego śmierci, nie nakładając nań podczas trwania spłaty, pożyczki większych ciężarów, aniżeli obecnie to ma miejsce przy pożyczkach hipotecznych o krótszym okresie umorzenia. Korzyść tę osiąga się przez zastosowanie przy pożyczkach hipoteczno-życiowych dłuższego planu umorzenia. Biorąc za podstawę 4% plany umorzenia pożyczek hipotecznych włościańskich, rata półroczna pożyczki spłacalnej w 13 latach wynosi 5.25%, a więc roczna opłata wynosi 10·5% podczas gdy roczna opłata przy 24-letnim planie umorzenia wynosi 7% wypożyczonego kapitału. Jeżeli więc dłużnikowi włościańskiemu zamiast pożyczki na lat 13, udzieli bank pożyczki na lat 24, ażeby umożliwić mu asekuracyę życiową, to biorąc średni wiek ubezpieczonego 33 lat, zobaczymy, iż musiałby opłacać rocznie okrągło 3% kapitału tytułem premii, co razem z ratą hipoteczną (półrocznie 3.5% rocznie 7%) wynosiłoby 10% rocznie, a więc mniej, aniżeli same raty hipoteczne bez ubezpieczenia życiowego przy 13-letnim planie umorzenia wynoszą. Różnica będzie oczywiście tem większą, jeżeli pożyczka będzie mogła być udzieloną do spłaty na lat 33 względnie $36\frac{1}{2}$ lat.

Podobnie ma się rzecz z pożyczkami na realności miejskie. Pożyczkę na dom parterowy może n. p. dłużnik otrzymać w Banku Krajowym do spłaty na lat 18. Wówczas wynosi rata półroczna 4% wypożyczonego kapitału. Jeżeli ten sam dłużnik zaciągnie pożyczkę hipoteczną połączoną z ubezpieczeniem życiowem (przyjmuje się wiek średni 33 lat) natenczas może Bank rozdzielić spłatę na lat 44, a wówczas rata półroczna wraz z premią asekuracyjną wynosić będzie 3.92% kapitału pożyczkowego, a więc mniej, aniżeli sama rata zwykłej pożyczki hipotecznej.

Inne kombinacye wyjaśnia prospekt dla tego rodzaju pożyczek hipotecznych, ogłoszony obecnie nakładem dyrekcyi banku krajowego, która w ten sposób wywiązała się z uznania godną energią z zadania, włożonego na nią przez wolę ustawodawców krajowych.

Kolej północna ces. Ferdynanda. Podaną przez dzienniki wiadomość, jakoby rząd zamierzał w najbliższym czasie wziąć pod rozwagę sprawę upaństwowienia kolei północnej, względnie przedłożyć odpowiedni projekt parlamentowi na najbliższej sesyi, należy zredukować do faktu, że ministerstwo kolejowe zawezwało kolej północną do rokowań w sprawie obniżenia taryf. Rokowania te rozpoczną się w tych dniach. Istnieje uzasadniona nadzieja, że ministerstwo kolejowe zażąda usunięcia pewnych nierówności i niedogodności przy obliczaniu taryf eksportowych, oraz, że poruszona w petycyi galicyjskiego związku dla przemysłu fabrycznego sprawa przerachowywania taryf, znajdzie odpowiednie uwzględnienie.

Komunikat kolei północnej ces. Ferdynanda brzmi: Ponieważ czysty zysk na głównej sieci kolejowej Towarzystwa za r. 1903 przenosi 200 koron od akcyi, przeto, odpowiednio do przepisów koncesyjnych, ministerstwo kolei zażądało zniżenia taryf. Konferencye w tej sprawie wkrótce się rozpoczną.

Podwyższenie cen cukru. Kartel cukrowy uchwalił podwyższyć cenę rafinady o jedną koronę na centnarze metrycznym. Podwyższenie to wchodzi z dniem dzisiejszym w życie.

Targ na bydło.

Z Krakowa nam donoszą dnia 12. lipca.

Na targ dzisiejszy spędzono na targ sztuk: bydła rogatego rosłego 90, jałownika 79, cielat 363, owiec i kóz 153, nierogacizny —·— Razem 625 sztuk. Woły płacono po 65 do 69 kor., wyjątkowo piękne sztuki po — do — kor., krowy po 56 do 59 kor., buhaje po — do — kor., cielęta po 52 do 66 kor., za jeden centnar metr. żywej wagi; cielęta na sztuki po 21 do 36 kor., nierogaciznę tuczną po 112 do 118 kor., nierogaciznę chudą po — do — kor., za jeden centnar metryczny rzeźnej wagi. Sprzedano dla miejscowej konsumcyi bydła rogatego cieląt i nierogacizny 625 sztuk, na eksport bydła rogatego 000 sztuk, na eksport bydła rogatego 000 sztuk, nierogacizny — sztuk, pozostało do drugiego targu bydła rogatego — sztuk.

Nowiny „Dnia“.

Biura Redakcyi i Administracyi „DNIA“ przeniesione będą z dniem 16. bm. do nowego lokalu przy ul. Kopernika l. 28 (parter).

Osobiste.

JE. P. Namiestnik hr. A. Potocki przerwał kuracyę w Karlsbadzie i wczoraj popołud. przybył do Lwowa, a wieczorem odjechał do Drohobycza i Borysławia. Dziś p. Namiestnik powraca do Lwowa.

Arcyks. Karol Stefan powrócił z Włoch do Żywca.

Z Krakowa telegrafują nam: Program pobytu Ministra rolnictwa Giovanelliego w Krakowie, został już ustalony. Minister przybędzie w sobotę rano o godz. 6-tej i zamieszka w Grand hotelu. Następnie zwiedzi zakład ogrodniczy w Prądniku czerwonym i rolniczą stacyę doświadczalną przy ul. Łobzowskiej, oraz starostwo górnicze. O godz. 11-tej będzie udzielał posłuchań w starostwie, poczem zwiedzi Wawel i bibliotekę Jagiellońską. Na cześć Ministra urządzają rolnicy obiad. Z Krakowa uda się bar. Giovanelli do Czernichowa.

Wiceprezydent wyższego sądu krajowego, dr. Jan Dylewski, wyjechał na sześciotygodniowy urlop.

Uniwersytet wakacyjny w Zakopanem. Zarząd Towarzystwa wyższych kursów wakacyjnych zamknął już listę słuchaczów, którzy się wpisali na wykłady wraz z całem utrzymaniem i mieszkaniem. Słuchaczów takich wpisało się 280. Obecnie będą przyjmowane już tylko wpisy na same wykłady.

Zarząd wydał w osobnej broszurze szczegółowy program wykładów, które się odbędą w Zakopanem przez miesiąc sierpień b. r.

Wykładać będą od 1. do 15. sierpnia: dr. Ludwik Bruner, Wilhelm Feldman, dr. Artur Górski, dr. Kazimierz Krauz, dr. Bolesław Limanowski, dr. Adam Mahrburg, Kazimierz Mokłowski, S. Posner, prof. dr. Karol Potkański, Ignacy Radliński i prof. dr. Kazimierz Twardowski; od 16. do 31. sierpnia: prof. dr. Jan Baudouin de Courtenay, dr. Zofia Golińska, dr. Artur Górski, Jan Kasprowicz, Ludwik Krzywicki, Mieczysław Limanowski, dr. Adam Mahrburg, dr. Ludwik Silberstein, dr. Wacław Sobieski, dr. Michał Sokolnicki i Stanisław Witkiewicz.

Wszelkich informacyj udziela zarząd Towarzystwa, Kraków, ulica Poselska l. 20 II. piętro.

Z Politechniki. Pp. Izydor Stella-Sawicki, asystent przy katedrze budowy mostów i konstrukcyj budowlanych i Maryan Henryk 2 ga imion Miśniakiewicz, rodem ze Lwowa, złożyli na wydziale inżynieryi tutejszej politechniki drugi egzamin państwowy.

Mianowania i przeniesienia.

Cesarz powołał ponownie Karola Bilyego, dyrektora zawodowej szkoły ślusarsk ej w Świątnikach, do urzędu patentowego w charakterze niestałego członka.

Minister handlu zamianował zarządców pocztowych: Franciszka Skowrońskiego, Augusta Wegemanna i kontrolora Henryka Müllera-Rauentala, nie kontrolorami — jak mylnie doniesiono — ale starszymi kontrolorami pocztowymi.

Dyrekcya poczt zamianowała poczmistrzami: w Wolance Karola Leszczyńskiego, w Czernelicy Wolfa Zahlera, w Jagielnicy Jana Gierasta, w Zembrzycach Stanisława Książkiewicza.

Nadała posady ekspedyentów pocztowych: w Jawiszowicach Franciszce Dudrewiczowej, w Gródku n. D. Scheindli Wohlowej, w Dawidowie Wandzie Masłowskiej z Majdanu śr., w Majdanie średnim Janowi Barvicowi, w Mizyńcu Gatty Katarzynie z Odrzykonia, w Odrzykoniu emer. komendantowi post. żandarmeryi Ignacemu Wójcikowi, w Romanowie Irenie Gajewskiej, w Szkle Oldze Freytak, w Odrzychowy Franciszkowi Sznecowi, w Nowosielcu Gniewoszu naczelnikowi stacyi Zygmuntowi Kaczyńskiemu, w Bruśnie nowem Ludwikowi Brunwaldowi, w Ponikwie Stanisławowi Zbrożkowi, w Glińsku Włodzimierzowi Korczyńskiemu, w Jazowsku Zofii Matuszyńskiej, w Radgoszczy Marcinow, Jurczakowi z Boguchwały, w Boguchwale Annie Pawlikowskiej, w Chełmie Anieli Balagowej, w Rzuchowej emerytowanemu oficyałowi podatkowemu Kamilowi Szankowskiemu, w Męcinie wl. Leonowi Bernardowi, w Luszowicach Franciszkowi Kosteckiemu.

Budowa domu Tow. pedagogicznego rozpocznie się tymi dniami przy ulicy Zimorowicza l. 17, w miejscu, gdzie dawniej się znajdowało „Orfeum" Klingsberga. Poświęcenie kamienia węgielnego, odbędzie się 15. b. m. o godzinie w pół do dwunastej w południe.

Losowanie dwóch posagów z fundacyi im. Boczkowskich po 2.100 kor. odbyło się wczoraj w ratuszu, w obecności radcy namiestnictwa p. Bańkowskiego i radnych miasta pp. Czarneckiego i Neumana. Z 45 zgłoszonych wylosowały posagi 18-letnia Marya Kuczyńska, sierota po krawcu i 12 letnia Aleksandra Pryjma sierota po szewcu.

Konkursa rozpisują: Prezydyum Rady szkolnej krajowej na posadę rzym. kat. katechety przy szkole realnej w Stanisławowie i na posadę na nauczyciela historyi i geografii przy gimnazyum w Złoczowie. Podania do 25. b. m.

Izba notaryalna w Przemyślu na posadę notaryusza w Dobromilu. Podania do 31-go lipca br.

Krakowska kasa chorych drukarzy i litografów na posadę lekarza, z płacą roczną 1000 koron i 200 koron na dorożki. Podania do 16. b. m.

Wycieczka do Jaremcza. W niedzielę dnia 17. lipca br. odjedzie ze Lwowa osobny nadzwyczajny pociąg osobowy do Jaremcza po cenach znacznie zniżonych. Wyjazd ze Lwowa 6·7 rano, odjazd z Jaremcza 9·20 wieczór tego samego dnia, (czas lwowski).

Z pociągiem jedzie muzyka wojskowa, przy której odbędzie się festyn z tańcami na polanie obok wodospadu nad Prutem. Wieczorem przed odjazdem koncert muzyki w restauracyi p. Hanusa obok dworca kolejowego.

Bufet i restauracya w miejscu.

Obiady zamówione składające się: z rosołu lub zupy, pieczystego i leguminy po 75 ct., kolacye mięsne po 50 ct. Piwo pilzneńskie i okocimskie.

Bilety III, a w miarę możności II klasą nabywać można a) w biurze sprzedaży biletów p. Sokołowskiego (pasaż Hausmana), b) w drukarni „Udziałowej", Kopernika 20, c) w Redakcyi „Gazety kolejowej" Żółkiewska 28, d) w biurze Stowarzyszenia, Plac Solarni l. 8.

Sprawa językowa w szkołach wojskowych. Rozporządzenie językowe dla szkół wojskowych ogłosił dziennik rozporządzeń wojskowych w ostatnim swoim numerze. Rozporządzenie to zaznacza, że z początkiem roku szkolnego w wojskowych zakładach naukowych „nauka języków używanych w monarchii ma się oprzeć na szerszej podstawie" i rzeczywiście jeżeli rozporządzenie owo będzie ściśle przestrzegane, języki słowiańskie znajdą większe niż dotąd uwzględnienie. Język polski będzie wykładany wedle wskazówek nowego rozporządzenia w następujących zakładach naukowych: w niższej wojskowej szkole realnej w Fischau; w kadeckiej szkole dla konnicy w Traiskirchen; w kadeckich szkołach dla piechoty w Wiedniu, Lwowie i Łobzowie; w artylerzyckiej szkole kadeckiej w Wiedniu; tudzież w wyższej szkole realnej w Mor. Hranicach (Märisch-Weisskirchen).

Echo defraudacyi Żelaszkiewicza. Na odbytem onegdaj wspólnem posiedzeniu zarządu stowarzyszenia budowniczych i delegatów zarządu Kasy chorych robotników budowlanych, uchwalono kasę tę, której byt wskutek defraudacyi Żelaszkiewicza jest silnie zagrożony, przyjąć pod zarząd stowarzyszenia budowniczych i objąć wszystkie jej zobowiązania.

Deputacya konduktorów i motorowych tramwaju elektrycznego zjawiła się dziś u prezydenta dr. Małachowskiego z prośbą o przyspieszenie sprawy zaopatrzenia na starość, zaopatrzenia dla wdów i sierót i regulaminu dyscyplinarnego. Prezydent zapewnił deputacyę, że sprawą tą gorliwie się zajmuje.

Zakończenie roku szkolnego w IV. gimnazyum, odbyło się wczoraj w sposób nadto uroczysty na boisku gimnazyalnem wobec dyrekcyi i grona profesorskiego. Bardzo się podobały popisy chóru uczniów, oraz orkiestry gimnazyalnej pod batutą nauczyciela muzyki p. Domiszewskiego.

Ku uczczeniu pamięci dra T. Herzla urządzają jutro: tutejsza Reprezentacya izraelicka gminy wyznaniowej i organizacye syonistyczne trzy nabożeństwa żałobne, z których pierwsze odbędzie się o godzinie 5 popołudniu w templu, dwa zaś o godzinie 6 wieczorem w bóżnicy miejskiej przy ulicy Sobieskiego i w bóżnicy przedmiejskiej przy ulicy Bożniczej.

Mowę okolicznościową w templu wygłosi rabin dr. Guttman, w bóżnicy miejskiej przemówi adw. dr. Holzer, w bożnicy przedmiejskiej wreszcie prof. M. Bałłaban.

Stała delegacya żydowskiej młodzieży akademickiej wzywa w osobno wydanej odezwie akademików żydowskich, by się o godzinie 4 popołudniu pojawili w lokalu stow. „konserwatywnych syonistów", przy ul. Rzeźnickiej, skąd w pochodzie udadzą się na nabożeństwo w templu.

Równocześnie komitet organizacyi syońskiej wzywa kupców żydowskich, by bez względu na to, czy uznają syonizm, lub nie, przez czas nabożeństwa na znak żałoby pozamykali sklepy.

Pożar wybuchł ubiegłej nocy w Zboiskach za rogatką Żółkiewską i zniszczył stajnię i dwa budynki gospodarskie Leona Adelsbergera, wyrządzając szkodę na przeszło 2000 koron. Lwowska straż ogniowa zlokalizowała pożar.

Znaczną kradzież popełniono ubiegłej nocy w mieszkaniu dr. T. Bohosiewicza na Kleparowie. Niewyśledzony złodziej dostał się przez otwarte okno do pokoju i skradł złotą papierośnicę z monogramem T. B. zegarek srebrny, oraz garderobę męską i damską.

Brutal. Dozorca chorych w szpitalu powszechnym Piotr Rewij, pobił wczoraj do krwi chorego Izaaka Gimpla, za co się dostał do aresztu.

Aresztowanie. Pod zarzutem zdrady stanu i zaburzenia spokoju publicznego, został wczoraj aresztowany i odstawiony do więzienia sądu karnego dziennikarz ruski Michał Łoziński.

Aresztowanie Łozińskiego nastąpiło po dokonanej w jego mieszkaniu rewizyi.

Kronika towarzyska. W Peszcie odbył się ślub b. Ministra węg. obrony krajowej a obecnie komendanta w Rzeszowie Gm. Dezyderyusza Koloszwaryego z panną Różą Borbas, córką lekarza.

Dla braku miejsca odkładamy dalszy ciąg noweli pt.: „Tryumf głodu" (Mały fejleton) do jutrzejszego numeru.

Odpowiedź od Redakcyi.

P. M. S. w Czerniowcach. Prosimy.

Repertuar teatru miejskiego.

We środę (przedostatnie przedstawienie przed wyjazdem dramatu do Krynicy) po raz 8-my „Trzysta dni" krotochwila w 3 aktach przez P. Gavault i R. Charcey.

We czwartek — (ostatnie przedstawienie, przed wyjazdem dramatu do Krynicy) „Florio i Flavio".

Z teatru. Z dniem 14-go b. m. kończą się przedstawienia teatralne w bieżącym sezonie — poczem teatr zostanie zamknięty a artyści dramatu wyjeżdżają na szereg przedstawień do Krynicy.

Czwartkowe przedstawienie „Floria i Flavia" będzie już ostatnim popisem naszych artystów, którzy wyjeżdżają jak corocznie do Krynicy na sześć tygodni z obfitym repertuarem najwyborniejszych sztuk sezonu bieżącego.

Repertuar teatru ludowego.

(Ogród dawnego Colosseum. pasaż Hermanów).

We czwartek po raz drugi „Pamiętniki szatana".

NEKROLOGIA.

We Lwowie: Aleksander Turkiewicz, słuchacz IV roku filozofii l. 24. — Marya Deneka, lat 60.

W Krakowie: Krystyna Leowa, wdowa po starszym radcy górniczym i wicemarszałku powiatu wielickiego, a matka prezydenta miasta Krakowa przeżywszy lat 77. — Juliusz Schultz, emerytowany sekretarz kolei państwowych l. 65.

W Madrycie w zakładzie dla obłąkanych, gen. Toral, były komendant m. Santjago na wyspie Kubie, który miasto to poddał Amerykanom.

W Peszcie: poseł hr. Wojciech Zay.

Pod Berlinem utonął gen. Zoch.

W Zagarig (Arabia) zmarł na dżumę lekarz rządu angielskiego dr. Unsworth.

Wojna.

Dwie kwestye pośrednio tylko rozwiązane z wypadkami wojennymi interesują w tej chwili świat polityczny, i komentowane są, jako usiłowania naruszenia neutralności. Mianowicie cesarz Wilhelm przesłał z drogi ku fiordom telegram z ży-

czeniami pułkowi w Wyborgu, który udaje się obecnie na plac boju. Pomimo, że fakt ten staje się bardziej zrozumiały przez wyjaśnienie, iż cesarz Wilhelm jest właścicielem tego pułku, a więc do pewnego stopnia uprawnionym do składania mu życzeń — przecież pisma angielskie wykorzystały go, aby zarzucić skłonnemu do wszelakich manifestacyj monarsze, chęć złamania neutralności na rzecz Rosyi i przypominają mu słynny jego telegram do prez. Krügera.

Inny znowu zatarg dyplomatycznej natury wybuchł między rządami: włoskim a japońskim.

Oto, gabinet rzymski przeniósł posła włoskiego z Tokio wprost do Petersburga. Przeciw temu zaprotestował rząd japoński, twierdząc, że tego rodzaju przeniesienie dyplomaty dobrze powiadomionego o wszystkiem, co zaszło w ostatnich miesiącach w Japonii, jest usługą przyjacielską dla rządu rosyjskiego; poseł włoski bowiem, który z Tokio przyjdzie do Petersburga, będzie mógł poinformować generałów i dyplomatów rosyjskich szczegółowo o wielu sprawach, co do których rząd japoński pragnąłby zachować tajemnicę.

Rząd japoński oświadczył w Rzymie, że w razie, jeżeli przeniesienie to posła włoskiego z Tokio do Petersburga nie będzie cofnięte, to zerwie on wszelkie stosunki dyplomatyczne z Włochami.

* * *

»Frankf. Ztg.« donosi, że rząd rosyjski zamówił u jednej z fabryk niemieckich 100.000 pancerzy systemu Benedetti.

Do »Daily Mail« donoszą, że czteromasztowemu krążownikowi rosyjskiemu udało się niepostrzeżenie opuścić Port Artura.

Do „Berliner Tageblattu“ donoszą z Tokio: Generał Kuroki maszeruje na Liaojan i zagraża pozycyom rosyjskim w Dasziczao.

Japończycy mają zamiar w swym marszu na Liaojan odciąć Kuropatkina od jego głównego sztabu.

»Berl. Tagbl.« donosi również, że gen. Oku maszeruje w 2 kolumnach na Dasziczao i Niuczwang.

Sprawozdawca specyalnej rosyjskiej agencyi telegraficznej donosi z Mukdenu: Według wiadomości ze źródeł japońskich, Japończycy w nocy 11. bm. przypuścili silny atak na pozycye rosyjskie koło Portu Artura, ale zostali odparci, poniósłszy znaczne szkody.

Dzienniki londyńskie donoszą, że podczas ostatniego ataku torpedowców admirała Toga na Port Artura, krążownik »Askold« został ciężko uszkodzony.

Z Czifu donoszą: Walki koło Portu Artura toczą się ustawicznie tak od strony lądu, jak i morza. Japończycy zdobyli jeszcze jeden fort, tak iż sądzą, że upadek Portu Artura może nastąpić już w najbliższych dniach.

(Dep. „Dnia“.

Londyn. (Tel. wł. »Dnia«). Z Czifu donoszą tu, że w Porcie Artura słyszano onegdaj dwie eksplozye.

Wielkie strejki naftowe.

JE. P. Namiestnik hr. Potocki, przerwawszy kuracyę karlsbadzką, bawi w Borysławiu celem wpłynięcia na zażegnanie strejku.

Należącym do kopalń wydano przepustki, podpisane przez radcę p. Piwockiego, bez których straże wojskowe nie przepuszczają na kopalnie. Komitet strejkowy konferuje w tajemnicy. Dziś odbyć się ma zgromadzenie strejkujących. Wczoraj wieczorem ulice po raz pierwszy od trwania strejku były oświetlone.

Przy wczorajszych wypłatach, strejkujący nie chcieli odbierać książek służbowych. Kobiety zbierają od wczoraj składki na strejkujących, które wynoszą dotąd podobno 6.000 koron. Pionierzy sypią przy wybuchowych szybach obwałowania, ażeby uniemożliwić przelewanie się ropy. Woda studzienna jest zatruta upływającą ropą.

Kopalnia wosku Galicyjskiego Banku ma dziś zastrejkować, mimo w niedzielę zawartej ugody. Wczorajsze posiedzenie komitetu firm uchwaliło wytrwać przy swych postanowieniach i uważać wszelkie układy za zerwane.

Dyrekcya »Länderbanku« ogłosiła wczoraj strejkującym robotnikom woskowym, że daje strejkującym tosamo, co dyrekcya Gal. Banku Kredytowego, gdzie robotnicy nie zastrejkowali. Strejkujący uchwalili wysłać do dyrekcyi deputacyę, która ma wejść w pertraktacye. Obliczają, że każdy dzień strejku przynosi firmom straty około 80.000 koron.

Z Krakowa donoszą, że zarządowi kopalni nafty »Potok« doniesiono telegraficznie, że zanosi się tam na strejk. Wczoraj w południe, robotnicy kopalni odbyli zgromadzenie i uchwalili przedstawić pracodawcom warunki, podobne do tych, jakie postawili robotnicy w Borysławiu. Termin odpowiedzi na ich żądania oznaczyli do piątku i w razie nieuwzględnienia ich żądań, zagrozili strejkiem. Dziś odbędzie się posiedzenie członków zarządu i reprezentantów właścicieli kopalń, celem obrad nad żądaniami robotników.

Borysław. (Tel. »Dnia«). Ugoda między pracodawcami a robotnikami wczoraj do skutku nie przyszła. Wczoraj o godz. 12 w południe minął zakreślony przez pracodawców termin powrotu do pracy. Gdy robotnicy pracy nie podjęli, zaczęły się wypłaty przy robocie spędzony, oraz zwracanie książeczek robotniczych. Ruch na ulicach był wczoraj nieco znaczniejszy, aniżeli w dniach poprzednich, spokoju jednak nie zakłócono. Przy wypłacie robocizny aresztowała żandarmerya jednego ekscedenta. Praca przy tłoczniach, w której biorą udział przeważnie urzędnicy kopalniani, odbywa się dalej pod osłoną asystencyi wojskowej. Częste usiłowania strejkujących, by pracy tej przeszkodzić, udaremniła ze skutkiem obecność asystencyi wojskowej, z powodu czego udaje się ropę wprowadzić do cystern, co zmniejsza znacznie dotychczasowe poważne niebezpieczeństwo pożaru. Około 1.500 robotników opuściło wskutek zastanowienia pracy Borysław, a prawdopodobnie odjedzie ich tymi dniami jeszcze więcej.

Wczoraj wieczorem przystąpili napowrót do strejku robotnicy kopalni wosku galic. Banku kredytowego, tak, że w tej kopalni znajduje się w ruchu pod osłoną wojska tylko pompa wodna, która musi ciągle funkcyonować, gdyż inaczej woda zalałaby kopalnię i uniemożliwiła jej eksploatacyę na bardzo długi czas. Asystencya wojskowa w Borysławiu składa się obecnie z trzech batalionów 89 p. p., trzech batalionów 9 pp. i jednego batalionu 77 pp., oraz jednego oddziału pionierów.

Krosno. (Tel. »Dnia«) W Równem i w Rogach wybuchł częściowy, a w Potoku ogólny strejk robotn. naftowych. Robotnicy dotąd nie oświadczyli, jakie stawiają żądania. Dla ochrony szybów wybuchowych i przepełnionych naftą rezerwoarów zarządziło prezydyum Namiestnictwa wysłanie asystencyi wojskowej w sile jednego batalionu piechoty i jednego oddziału pionierów, które od dziś rana są na miejscu. W szybie wybuchowym Towarzystwa naftowego w Rogach odbywa się praca pod ochroną żandarmeryi.

Borysław. (Tel. wł. »Dnia«). Poseł Daszyński przemawiał dziś na zgromadzeniu robotników, żądając od właścicieli firm, aby uznali komitet za reprezentacyę robotników.

Dziś rano wybuchł pożar na kopalni Tow, karpackiego. Ogień prędko ugaszono. Deputacye komitetu strejkowego przyjęta została dziś przez p. Namiestnika hr. Potockiego.

Depesze „Dnia“.

(Od własnych korespondentów, z agencyj prywatnych i biura korespondencyjnego).

Tołstoj a rząd rosyjski.

Paryż (Tel. »Dnia«). Ambasada rosyjska ogłasza depeszę z Petersburga, zaprzeczającą doniesieniu pism, jakoby Rada ministrów uchwaliła ścigać Tołstoja za jego list przeciw wojnie, umieszczony w »Timesie«, i jakoby minister spraw wewnętrznych Plehwe uczynił na Radzie gabinetowej wniosek o pociągnięcie hr. Tołstoja do odpowiedzialności za zdradę stanu.

Trzęsienie ziemi we Francyi.

Paryż (Tel. »Dnia«). W okręgu Bezançon dało się czuć silne trzęsienie ziemi, które wyrządziło znaczne szkody.

„Temps“ o hakacie pruskiej.

Paryż. (Tel. »Dnia«). »Temps« w artykule własnym pt. »Nowa pruska ustawa kolonizacyjna«, zajmuje się poraz pierwszy w swych łamach sprawą nauki Polaków w Prusiech i wyraża się o nowej ustawie z wielkiem oburzeniem. Na wstępie daje historyę ucisku Polaków pod rządem pruskim, a kończy artykuł temi słowy: »Uchwalona przez Sejm pruski nowa ustawa kolonizacyjna i straszny ucisk przez większość Sejmu mniejszości narodowej jest skandalem większym, niż wszystko to, co uczynili Elżbieta, Cromwell i Wilhelm III. ku przygnębieniu Irlandyi. Polacy w Prusiech są dziś paryasami i wygnańcami na własnej ziemi. Nie wolno im budować domów, ani osiedlać się na własnej ziemi. Jest to pogwałcenie konstytucyi, gwarantującej wszystkim obywatelom równość w obec prawa i wolność osiedlania się, jest to zamach przeciw zasadom sprawiedliwości i oburzyć może sumienie całego świata.

Dramaty miłosne.

Berlin (Tel. wł. »Dnia«). Kroniki miejskie notują dwa dramaty miłosne, które rozegrały się tu jednego dnia. Agent win Schloss postrzelił swoją kochankę Hoffmann, która zamierzała go opuścić, poczem sam się życia pozbawił. — W drugim wypadku 30-letnia, opuszczona przez męża, Olga Götsch, usiłowała struć swego niewiernego kochanka.

Traktaty handlowe.

Berlin. (Tel. »Dnia«). Biuro Wolfa donosi: Traktat handlowy między Niemcami a Anglią, na wzór traktatów handlowych, zawartych między Anglią, a innemi państwami, został wczoraj zawarty i podpisany w Londynie.

Rocznica zgonu Leona XIII.

Rzym (Tel. wł. »Dnia«). W katedrze św. Piotra odbędzie się 20. b. m., jako w pierwszą rocznicę zgonu papieża Leona XIII., uroczyste nabożeństwo, w którem weźmie udział obecny papież Pius X.

Wielkie szpiegostwo we Włoszech.

Rzym (Tel. wł. »Dnia«). Z Messyny donoszą, że pod zarzutem współudziału w

szpiegostwie Ercolessi'ego aresztowano b. kapitana bersaglierów, Mancinelli'ego, który niedawno temu musiał kwitować z wojska.

Dyplomacya u króla Piotra I.

Belgrad (Tel. »Dnia«), Wczoraj odbył się u króla pierwszy obiad dyplomatyczny, w którym wzięli udział przedstawiciele obcych mocarstw. Król w przemówieniu swem wyraził radość z powodu dobrych stosunków, jakie łączą Serbię z innemi państwami. Imieniem dyplomatów odpowiedział najstarszy z nich wiekiem, poseł austryacki hr. Dumba.

Leczenie promieniami X.

Turyn (Tel. wł. »Dnia«). Dyrektor kliniki medycznej na tut. wszechnicy, prof. Bossolo, zawiadomił rzymską Akademię umiejętności, że uzyskał niezwykle świetne rezultaty przy leczeniu chorób krwi (leukaemia) za pomocą promieni Röntgena.

Czego już w Rosyi nie kradną.

Kazań. (Tel. »Dnia«). Dziś w nocy skradziono cudowny obraz Matki Boskiej, w klasztorze Bogarodzicy, położonym w centrum miasta. Rama obrazu, wysadzana klejnotami, przedstawia wielką wartość. Dotychczas sprawców nie wyśledzono. Wśród ludności panuje wielkie wzburzenie, gdyż obraz ten był czczony bardzo przez całą ludność w Rosyi.

Wiedeń. (Tel. »Dnia«). Arcyksiężna Marya Teresa wyjechała wczraj wieczorem do Żywca.

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). Na katedrę chirurgii powołano tu prof. Eiselsberga z Wiednia.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Dziś rozpoczęły się konferencye ministerstwa kolei z zarządem kolei północnej w sprawach taryfowych.

Zbliska i zdaleka.

Pożar w Warszawie. Wczoraj wybuchł pożar w fabryce wag przy ulicy Żytniej pod firmą Weder i spółka, mianowicie w magazynie fabryki i przerzucił się na stojącą obok stolarnię. Straty dotychczas znane wynoszą już przeszło 200.000 rubli.

Śmierć turysty. Tadeusz Sadowski, który onegdaj zginął w Zakopanem podczas wycieczki na Giewont, był synem Tadeusza, agenta handlowego kolei nadwiślańskiej i Antoniny Sadowskich, a wnukiem ciotecznym Deotymy. Przed trzema laty ukończył wydział prawny na Uniwersytecie warszawskim. Odznaczał się wybitnemi zdolnościami i zamieszczał liczne artykuły fachowe w warszawskiej „Gazecie rządowej.“ W Uniwersytecie za swe prace naukowe otrzymał złoty medal. Liczył 26 lat.

Koniec sprawy Kartuzów. W parlamencie francuskim obradowano wczoraj nad sprawozdaniem dep. Collina, przedłożonem imieniem komisyi, wybranej, celem przeprowadzenia śledztwa w tak zw. sprawie Kartuzów.

Deputow. Martin Jaurés i Sarient wnieśli porządek dzienny, w którym powiadają, iż śledztwo, przeprowadzone przez komisyę, wykazało, że honor prezydenta gabinetu p. Combesa i jego syna stoi wyżej ponad wszelkie podejrzenia.

Dep. Sinolet krytykował imieniem mniejszości komisyi pracę pełnej komisyi i podniósł iż prezydent gabinetu jest człowiekiem, który zasługuje na najwyższy szacunek.

Izba przyjęła 344 głosami przeciw 154 porządek dzienny, wniesiony przez dep. Martina, Jaurésa i Sarienta, a tem samem odrzuciła wnioski, przedstawione przez referenta Collina.

Walka kulturna we Francyi. Dotychczas zamknięto we Francyi na podstawie nowej ustawy o szkołach kongregacyjnych 2398 szkół. Liczba szkół, które na podstawie tej ustawy mogą być jeszcze zamknięte w ciągu lat 12, wynosi jeszcze 1162.

W sprawie Barber-Milewski ogłasza adw. krakowski dr. Tad. Głuziński następujące wyjaśnienie: „Mylnem było doniesienie, jakoby hr. Milewski kilkakrotnie strzelał z rewolweru do Barbera i aby ranił go w brzuch. W rzeczywistości bowiem rzecz się tak miała, że hr. Milewski zagadnięty przez p. Cecylię Włodzimirską i p. Barbera i uderzony bardzo silnie przez p. Barbera w głowę — w chwili, gdy p. Włodzimirska za piersi go trzymała,— dał do uciekającego szybko p. Barbera już w odległości około 20 kroków jeden tylko strzał, który ugodził p. Barbera z tyłu, kula zaś przeszła na wskróś przez miękkie części. Mylnem też było doniesienie, że obrona zażądała zbadania stanu umysłowego p. Milewskiego przez psychiatrów sądowych. Przeciwnie, gdy wieści takie, rozpuszczane tendencyjnie przez niektóre dzienniki wiedeńskie, doszły do wiadomości Milewskiego, tenże natychmiast udał się do sędziego śledczego i tam z całą stanowczością oświadczył i do protokołu podał, że jest zupełnie umysłowo zdrów i że żadną chorobą umysłową bronić się bynajmniej nie zamierza. Co do sprawy pojedynkowej zakończyła się ona w ten sposób, że gdy p. Barber zaraz po otrzymaniu wezwania przez adwokata swego dr. P. Frischauera wniósł z tego powodu doniesienie karne przeciw hr. Milewskiemu, sekundanci tegoż zakończyli sprawę spisaniem protokołu.

Dochody angielskich prawników. Piszą nam z Londynu:

W żadnym chyba kraju nie dają umiejętności prawne tyle dochodów, co w Anglii. Interesujące światło rzuca na nasz przedmiot O' Brienowska biografia lorda Russella, sławnego adwokata. W roku 1859 przyniosła mu praktyka skromny dochód 2.340 mk., w roku 1862 już 20.320 mk., po latach 10 osiągnął dochód 108,000 mk., w następnym roku dochód się podwoił, w roku 1878 następują cyfry: 222.040, w roku 1893 zaś 450.340 marek.

Najwyższe honoraryum w pojedyczym wypadku mógł wykazać lord Selbarne, któremu przyznano, jako doradcy prawnemu rządu przy sądzie rozjemczym w Genewie w roku 1871 sumę 300.000 mk., 100.000 mk. za jedną tylko sprawę nie jest rzadkością, a 20.000 mk. zarobi prawie każdy głośniejszy prawnik od czasu do czasu. I sędziowska karyera (sędziami nazywa się tu tylko wyższych urzędników tego stanu) daje w Anglii dobre dochody.

Najwyższy urzędnik sądowy, Lord Chancellor, pobiera 200.000 mk., mianowicie 120.000 mk. jako wyższy sędzia i 80.000 jako prezydent sądu wyższego.

Jego pensya wynosi 100.000 mk. Często przyjmuje się, że Lord Kanclerz, które to stanowisko jest najwyższe w kraju, jest też najlepiej płatnym urzędnikiem. To jednak jest mylne. Nawet we własnym wydziale przewyższają go prokuratorzy państwa. Ich płaca wynosi wprawdzie tylko 140.000 mk., ale pobierają oni szczególnym zbiegiem okoliczności także należytości dodatkowe, a te wynosiły n. p. w roku 1903 dla najwyższego prokuratora państwa 258.420 mk, tak, że całkowity dochód z roku 1903 osiągnął okrągło poważną sumę 400.000 mk.

Ostatnie depesze „Dnia“.

Wojna.

Londyn. (Tel. »Dnia«). Biuro Reutera donosi z Gensanu 12. lipca, że przybyli tam japońscy wywiadowcy donoszą, iż Rosyanie ciągle budują fortyfikacye koło Lionheng.

Petersburg (Tel. »Dnia«). Ros. Agencya telegr. donosi z Mukdenu z 12. lipca: Jak słychać z Portu Artura — gen. Fock przedsięwziął dnia 5. bm. atak na prawe skrzydło Japończyków i wyparł ich z zajmowanych przez nich pozycyj.

Nasi strzelcy doszli aż do Nangualina. W Porcie Artura panuje przekonanie, że twierdza nie upadnie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 lipca b. r.

Hotel Europejski:

S. hr. Jabłonowski, Popowce. Prof. A. Jordan, Kraków. A. Gołkowski. Kraków. W. Krzyżanowski, Liski. K. Niwicka, Bortniki. Z. Horodyński, Zbydniów. J. Horodyński, Korsów. K. Wysocki, Ostobuż. A. Madejski, Skole. H. Arnost, Sławuta. K. Ritschl, Sławuta. P. Ilnicki, Skole. J. Franuszkiewicz, Drohobycz. A. Mysłakowski. Mogilnica. J. Miliński, Helenków. O. Sala, Wysocko.

Hotel Imperial:

Eks. Adam Jędrzejowicz, Stare miasto. Hr. A. Starzeński, Borszczów. Al. Mizewicz, Kołomyja. A Czonka, Wiedeń. Zygmunt Marszałkiewicz, Kołodziejówka. W. Kłodnicka, Korce. Ant. Przyłuski, Starkowce. St. Zarewicz, Rudenko. J. Maniewski, Kruzyki. K. Kownacki, Świetarzów. Wł. Greis, Pilzno. Kozma Udrycki, Mosty wielkie. K. Kertes, Budapeszt. Dr. Leon Sadowski, Ameryka.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada).

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: GUSTAW KRZYSZTAŁOWICZ. Drukarnia „Udziałowa“ Lwów, ul. Kopernika l. 20